

Sygn. akt: WK 10/14

POSTANOWIENIE

Dnia 24 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Błuś (przewodniczący)

SSN Marian Buliński

SSN Jerzy Steckiewicz (sprawozdawca)

Protokolant : Anna Krawiec

przy udziale prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk. Anny Czapigo

w sprawie ppłk. rez. M. L. po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 24 lutego 2015 r., kasacji Naczelnego Prokuratora Wojskowego, na niekorzyść, od postanowienia Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 3 października 2014 r., w przedmiocie kosztów procesu po wysłuchaniu wniosku Prokuratora

p o s t a n o w i ł

**uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać
Wojskowemu Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej w P. z dnia 29 stycznia 2014 r., ppłk. rez. M. L., wobec którego w dniu 29 czerwca 2010 r. umorzono śledztwo o przestępstwo określone w art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., przyznano zwrot kosztów procesu, na które składały się wydatki z tytułu:

1. ustanowienia jednego obrońcy – 1800 zł,
2. kosztów przejazdów – łącznie 1820,20 zł,
3. diet – 270 zł,
4. ryczałtu za dojazdy komunikacją publiczną – 54 zł.

W złożonym w dniu 3 lutego 2014 r. do Naczelnej Prokuratury Wojskowej zażaleniu na to postanowienie (przekazanym następnie do rozpoznania Wojskowemu Sądowi Okręgowemu) ppłk rez. M. L. wnosił o „zmianę zaskarżonego postanowienia przez przyjęcie jako podstawy zwrotu kosztów poniesionych na obronę kwoty 600 zł, a nie 300 zł, jak to zostało przyjęte przez prokuratora... i tym samym przyznanie z tytułu ustanowienia jednego obrońcy kwoty 3600 zł w miejsce kwoty 1800 zł”.

Na wyznaczone w dniu 18 czerwca 2014 r. posiedzenie ppłk. rez. M. L., prawidłowo zawiadomiony o terminie, nie stawiał się.

Przewodniczący rozpoczął procedowanie, które polegało na tym, że ujawnił akta śledztwa [...] i po oświadczeniu, że żałujący się miał wówczas dwóch obrońców z wyboru, jednak „nie przedstawił żadnego dokumentu pochodzącego od tych obrońców, wskazujących na koszt obrony”, postanowił odroczyć rozpoznanie zażalenia celem „uzyskania faktur VAT obrazujących pełne koszty obrony...”.

Wojskowy Sąd Okręgowy jeszcze kilkakrotnie odraczał rozpoznanie zażalenia kontaktując się pisemnie i telefonicznie z kancelariami mającymi świadczyć usługi ppłk. rez. M. L., w celu otrzymania materialnych dowodów udzielanej przez nich pomocy prawnej. Obie kancelarie dłuższy czas nie reagowały na monity Sądu, bądź odpowiadały, że nie są w stanie odpowiedzieć konkretnie na formułowane pod jej adresem zapytania.

Ostatecznie, Sąd uzyskał z jednej kancelarii dwie kopie faktur, które Sąd określił, jako faktury pro forma. Żadna z nich nie była podpisana, nie zawierała pieczęci kancelarii i sygnatury akt, której miałyby dotyczyć, nie wymieniono w niej nazwiska osoby udzielającej pełnomocnictwa. Pierwsza z tych faktur wskazywała, że dotyczy należności za „obecność aplikanta adwokackiego przy badaniu psychiatrycznym w dniu 20 stycznia 2010 r.”, zaś druga „porady prawnej”.

Drugi z obrońców wystawił, datowane na 20 maja 2013 r., „zaświadczenie” o treści „Wynagrodzenie za reprezentację Pana M. L. przed Wojskowym Sądem Okręgowym– 4920 zł”.

W toku postępowania sądowego ppłk rez. M. L. wnosił o przyznanie mu z tytułu ustanowienia obrońcy kwoty 7640 zł.

Postanowieniem z dnia 3 października 2014 r., Wojskowy Sąd Okręgowy w zmienił postanowienie Wojskowej Prokuratury Okręgowej w zaskarżonej części przyznając żalącemu się 6320 zł.

Uzasadniając swoje postanowienie Wojskowy Sąd Okręgowy powołał się na dwie faktury, o których była mowa wcześniej oraz zaświadczenie z dnia 20 maja 2013 r.

Precyzując swoje stanowisko Sąd wskazał, że obaj adwokaci świadczyli pomoc prawną „w incydentalnym postępowaniu sądowym, do którego doszło w toku śledztwa”. Sąd nie podaje jakie to były czynności, ani kiedy i w jakiej sprawie miały one miejsce.

Od tego postanowienia Naczelny Prokurator Wojskowy na podstawie art.. 521 § 1 k.p.k. wniósł kasację na niekorzyść wnioskodawcy i zarzucając:

„rażące, a przy tym mające istotny wpływ na treść orzeczenia, naruszenie prawa procesowego, a to art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., przez wyrażenie błędnego poglądu co do konieczności przyznania poniesionych przez ppłk. rez. M. L. jako stronę, z tytułu ustanowienia w postępowaniu karnym oznaczonym sygnaturą [...] dwóch kolejno po sobie umocowanych obrońców jako uzasadnionych wydatków na obronę, kwoty 6320, 00 zł przewyższającej dopuszczalny limit, co nastąpiło w konsekwencji naruszenia prawa materialnego poprzez bezpodstawne zastosowanie przepisu § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 – tekst jednolity), będącego podstawą zwrotu wydatków za podejmowanie czynności adwokackich w fazie postępowania jurysdykcyjnego przed wojskowym

sądem okręgowym jako sądem pierwszej instancji (Wojskowy Sąd Okręgowy w W.), zamiast zastosowania przepisu § 14 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 2 wskazanego rozporządzenia, stanowiącego podstawę zwrotu kosztów za podejmowanie czynności adwokackich w fazie postępowania przygotowawczego i ustalenia, że co najwyżej kwota 3600,00 zł określa uzasadnione wydatki poniesione na obronę”, postulował uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W.

Naczelny Prokurator Wojskowy w uzasadnieniu kasacji podnosi dwie zasadnicze okoliczności. Po pierwsze, kwestionuje, że adwokaci reprezentujący płk. rez. M. L. wykonywali czynności, o których mowa w § 14 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, bowiem w powołanym przepisie mowa jest o postępowaniu jurysdykcyjnym, które zaczyna się po wpłynięciu aktu oskarżenia do sądu, a taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca.

Po drugie, uzasadnione wydatki stron, o których mowa w art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. obejmują jednego, a nie dwóch obrońców ustanowionych w sprawie. Sąd przyznając należność za dwóch obrońców nie wykazał, że rozwiązanie umowy z pierwszym z nich nastąpiło z przyczyn nie leżących po stronie udzielającego pełnomocnictwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest uzasadniona.

Wskazane wyżej rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., na które powołał się Sąd w zaskarżonym postanowieniu, przewiduje m. inn. stawki minimalne dla adwokata w sprawie objętej dochodzeniem lub śledztwem (§ 14 ust. 1 pkt 1 i 2) oraz za obronę przed sądami różnych instancji (§ 14 ust. 2).

W kwestii pierwszej.

Rozstrzygnięcie Sądu, co do zasady, jest słuszne; wątpliwości budzi natomiast fakt, czy do uzasadnionych wydatków ppłk. rez. M. L. można było zaliczyć ustanowienie w sprawie drugiego obrońcy.

Zgodnie z art.616 § 1 ust. 2 k.p.k. do kosztów procesu należą wydatki z tytułu ustanowienia jednego adwokata lub pełnomocnika. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażony został jednak pogląd, że uzasadnione jest ustanowienie kolejnego obrońcy, jeżeli doszło do rozwiązania umowy o świadczenie pomocy prawnej z tym pierwszym obrońcą, z przyczyn nie leżących po stronie udzielającego pełnomocnictwa do obrony (OSNKW 2006 z. 12, poz. 112).

Na taką właśnie okoliczność powołał się Wojskowy Sąd Okręgowy twierdząc arbitralnie, że tak było, bowiem stanowiska swojego nie uzasadnił merytorycznie, wskazując jedynie, że „stosunek obrończy został rozwiązany z powodu wypowiedzenia pełnomocnictwa przez obrońcę” oraz że adwokaci „nie występowali w postępowaniu równolegle”.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd powinien zatem zbadać, mając na uwadze powołany wcześniej judykat, czy zasadne było ustanowienie drugiego obrońcy i w zależności od tego zasądzić odpowiednią kwotę wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną przez jednego, czy też dwóch adwokatów.

Wysokość tej opłaty określa powoływane już rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w § 2.

W kwestii drugiej.

Wojskowy Sąd Okręgowy błędnie uznał, że wskazany przez niego w zaskarżonym postanowieniu udział pełnomocników ppłk. rez. M. L. był obroną w rozumieniu cyt. rozporządzenia.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że postępowanie karne przeciwko ppłk. rez. M. L. zakończyło się w fazie postępowania przygotowawczego. Sąd jest uprawniony do dokonywania niektórych czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym (patrz szczegółowy ich wykaz w Komentarzu T. Grzegorzcyka do art. 298 § 1 i 2 k.p.k. Zakamycze 2003 s. 751 – 752), których celem jest kontrola

podejmowanych w tej fazie postępowania decyzji uprawnionych organów dochodzeniowo – śledczych. obrońca podejrzanego może również brać udział w postępowaniu sądowym dotyczącym tych kwestii, ale ten fakt nie zmienia charakteru postępowania, bowiem nadal jest to postępowanie przygotowawcze, a nie jurysdykcyjne. To drugie postępowanie zaczyna się bowiem z chwilą wniesienia do sądu aktu oskarżenia, a zatem skoro sytuacja taka w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca, tym samym należy ppłk. rez. M.L. zwrot nakładów na jego obronę powinien ograniczać się do kosztów ustanowienia jednego lub dwóch adwokatów w postępowaniu przygotowawczym.

Niezależnie od tego stwierdzenia należy podnieść, że „dokumenty” uzyskane od obu kancelarii prawniczych, z uwagi na ich ogólnikowość oraz formę, nie mogły mieć żadnego znaczenia procesowego.

Mając powyższe okoliczności na uwadze postanowiono, jak na wstępie.

